

PRÓBA NIEKTÓRYCH UOGÓLNIĘĆ

Badanie dziejów reformacji europejskiej jest przedsięwzięciem dla historyka niezwykle wdzięcznym a zarazem trudnym. Jesteśmy już poza okresem, kiedy to wydawało się, że przynajmniej główne problemy, nie mówiąc już o faktach, dotyczące reformacji są znane a tym samym, że cały obraz Reformacji jest w zasadzie poznany. Obecnie nadszedł, jak można sądzić, czas pisania dziejów reformacji na nowo. Nie chodzi tu, rzecz jasna, o badanie ponowne faktów już zbadanych, lecz, obok nowych ustaleń faktograficznych, przede wszystkim o nowe interpretacje lub, mówiąc inaczej, o nowe spojrzenie na reformację w perspektywie integralnego widzenia dziejów Europy nowożytnej. Pisanie historii na nowo jest stałym obowiązkiem historyków. Muszą oni tak czynić nie dlatego, że ich poprzednicy czy też wcześniej oni sami pisali nieprawdę, lecz głównie dlatego, że upływ czasu, zwiększający perspektywę, pozwala te same fakty i procesy widzieć w nowym świetle. Równocześnie postęp w integralnym ujmowaniu przeszłości zwiększył możliwości wyjaśnień.

Sesja naukowa zorganizowana z okazji 500-lecia urodzin Marcina Lutra na temat reformacji na ziemiach zachodnich obecnego państwa polskiego mieści się w pełni we wskazanej perspektywie badawczej. Wskazała ona na metodologiczną i faktograficzną potrzebę nowych badań i nowych interpretacji dotyczących struktury i przebiegu reformacji. Wykazała, że wiele jeszcze w tym zakresie jest do zrobienia, tzn., że badania nad reformacją powinny iść w parze z ogólnym postępem nauk historycznych a tym samym z nowymi krokami na drodze do historii integralnej. Przede wszystkim sesja wykazała, że w badaniach nad reformacją należy z jednej strony pogłębiać refleksję nad prawidłowościami czy cechami ogólnymi a z drugiej poszerzać naszą wiedzę o regionalnych osobliwościach i specyficznych jej mechanizmach. Z tego punktu widzenia badanie ziem polskich może mieć dla ogólnych studiów nad reformację szczególnie istotne znaczenie.

Analizie, na tle procesów ogólnych, poddano reformację na terenie

Wielkopolski, Śląska, Środkowego Nadodrza oraz Pomorza Zachodniego. Z terenów tych w okresie reformacji jedynie Wielkopolska wchodziła w obręb państwa polskiego. Tym niemniej, jak to wynika z przeprowadzonych analiz, reformacja na wymienionych ziemiach rozwijała się w dość ścisłym powiązaniu. Ziemie polskie, szczególnie jeśli chodzi o Śląsk były ośrodkiem znacznego promieniowania kulturowego i ideologicznego i to niezależnie od faktu, że reformacja przysłała do Polski z zachodu. Jak wskazuje w swym referacie Jan Harasimowicz stosunki religijne w Polsce miały wpływ na ugodowy charakter reformacji luteranckiej na Śląsku. Przykład dużych miast, takich jak Wrocław, Gdańsk czy Toruń wskazywał na dużą zbieżność kultury doby reformacji na Śląsku i w Polsce. Rozwój kontrreformacji oraz systemu absolutnego na Śląsku w ramach monarchii habsburskiej wpłynął, jak się okazuje, w sposób istotny na pogłębianie się odrębności Śląska i jego piastowskiej macierzy. O ile na terenie Śląska reformacja wpływała na utrzymywanie się regionalnej odrębności Śląska oraz na związki z ziemiami państwa polskiego o tyle, jak to stwierdza w swym referacie Zygmunt Boras, na terenie Pomorza Zachodniego reformacja przyczyniała się raczej do rozluźniania kontaktów z Rzeczypospolitą. Wpływała ona bowiem na zacieśnianie się związków Pomorza Zachodniego z Rzeszą i niemieckimi ośrodkami życia naukowego i kulturalnego. Jak widać rysuje się tutaj interesujący problem dyskusyjny a zarazem inspiracja dla określonej refleksji metodologicznej. Jest w historii możliwe, że w zależności od obiektywnych warunków, te same fakty czy procesy mogą mieć inne skutki. Czy tak było w zakresie reformacji w odniesieniu do wskazanych problemów związków z Polską. Warto przypomnieć tu, podkreślony również w czasie sesji, fakt odmiennej sytuacji kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i na Śląsku. Na terenie Pomorza Zachodniego ukształtowało się przed wprowadzeniem reformacji znacznie silniejsze aniżeli na Śląsku uzależnienie kościoła od państwa. Teren Śląska podlegał nadal arcybiskupstwu gnieźnieńskiemu, podczas gdy Pomorze Zachodnie podlegało bezpośrednio Rzymowi.

Następnym ważnym problemem ogólniejszym, zarysowującym się w referatach i w czasie sesji, jest fakt upowszechnienia się na terenach zachodnich przede wszystkim luteranizmu a nie innych odłamów reformacji. Jest to problem wymagający wszechstronnej pracy ekplisacyjnej, w której analizie poddać należy czynniki najróżniejszego rodzaju: ustrojowe, gospodarcze, kulturowe, etniczne i inne. Rzecz wszakże wymaga dalszej wszechstronnej analizy. Na terenie dawnej Rzeczypospolitej luteranizm rozwinął się jedynie w Prusach Królewskich i w Wielkopolsce. W Wielkopolsce, którą zajął Jolanta Dworzaczkowa, do czynników

specyficznych, w porównaniu z innymi regionami Rzeczypospolitej, należała licząca się rola mniejszości niemieckiej (głównie w powiecie waleckim, okolicach Międzyrzecza i w ziemi wschowskiej) oraz sąsiedztwo krajów, gdzie reformacja odniosła pełne zwycięstwo. Na terenie Wielkopolski do końca XVI wieku ludność niemiecka tu mieszkająca przyjęła w zdecydowanej większości luteranizm, który w ten sposób stał się, jak wskazała Jolanta Dworzaczkowa, integralną częścią niemieckiej kultury mieszczańskiej. Ludność polska, stanowiąca w Wielkopolsce olbrzymią większość, przyjmowała różne nurty reformacyjne, lecz najbardziej wpływowym nurtem pozostał luteranizm. Niezwykle interesujące są rozważania na temat związków stosunku do reformacji różnych grup społecznych z ich ogólniej pojętą ideologią. Oto, jak się okazuje, mieszczaństwo bardzo dużą wagę przywiązywali do jedności religijnej swego miasta i nie byli skłonni do tolerancji w stosunku do rozbijających tę jedność, niezależnie od wyznania, podczas gdy szlachta, wyznająca zasadę równości wewnątrz swego stanu, była znacznie bardziej tolerancyjna. Ponieważ ona to była pod względem politycznym czynnikiem dominującym w kraju, z owej ideologii szlacheckiej wyrosła sławna polska tolerancja, na którą z podziwem patrzyła nie tylko na przykład szlachta śląska, lecz również mieszkańcy odleglejszych krajów. Tak jak struktura społeczna regionów, w których rozwinęła się reformacja, miała duży wpływ na jej przebieg, tak również czynnik ten (pozostający w związku z czynnikiem gospodarczym) miał znaczenie dla wyjaśniania zróżnicowanego procesu upadania reformacji w różnych regionach. Dzieje reformacji dają możliwość interesujących w tym względzie refleksji metodologicznych. Jednym z kluczowych problemów, jeśli chodzi o ziemie polskie, jest postawa chłopów, bardzo słabo aktywnych w kwestii zmian kultu. Wyjaśnienia tej postawy są możliwe jedynie w świetle ogólniejszej struktury stosunków klasowych między chłopami a szlachtą. Ze względu na utrzymanie sił luteranizmu w obrębie niemieckich grup w miastach wielkopolskich oraz powrót do katolicyzmu ludności polskiej już w XVI wieku wykształcił się na tym terenie, jak to wykazuje w swym referacie Jolanta Dworzaczkowa, stereotyp „Polaka-katolika” i „Niemca-luteranina”. Jak widać przemieszanie się w rozwoju reformacji na ziemiach zachodnich czynnika etnicznego (czy narodowościowego) z czynnikami innego rodzaju przynosi wiele interesujących, a zarazem skomplikowanych problemów naukowych. Ich rozwiązywanie pozwala na pogłębianie naszej ogólniejszej znajomości dziejów wchodzącego tu w grę okresu.

Reformacja, jak to wynika z materiałów sesji, przenikała różne dziedziny życia ówczesnych ludzi i w takim właśnie integralnym ujęciu powin-

na być badana. Szczególnie ważne okazują się badania nad szeroko pojętą kulturą, także, rzecz jasna, artystyczną. Reformacja szła w parze z rozwojem szkolnictwa, ożywieniem życia szkolnego i kulturalnego w miastach. Wybitni myśliciele przenosili się z miejsca na miejsce przenosząc nie tylko idee religijne, lecz również kulturę humanistyczną. Zakładano liczne, stojące na wysokim poziomie gimnazja i inne szkoły, rozwijano działalność drukarską i publicystyczną. Miało miejsce ogólne ożywienie intelektualne związane choćby tylko ze zderzeniem się idei. Dotygam tu innej, nader ważnej, płaszczyzny metodologicznej refleksji.

Ogólnie rzecz ujmując, sesja pozwoliła na powiązanie spojrzenia makrohistorycznego oraz mikrohistorycznego. Dała wiele nowych refleksji ogólniejszych lub inspiracji do takich. Równocześnie jednak, choćby na przykładzie takich ośrodków miejskich jak Wrocław czy Zielona Góra, a także po części Poznań i inne ośrodki wielkopolskie, pozwoliła na bardziej szczegółowe wejście w codzienne procesy i problemy, które niósł reformacyjny przewrót będący w sumie częścią wielkiego ruchu Odrodzenia.